VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 2)

z dnia 11 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 2)

11 grudnia 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Gospodarki o systemie wsparcia wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej w jednostkach wysokosprawnej kogeneracji;

– informacja o stanie prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającym ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, ustawę – Prawo ochrony środowiska oraz ustawę o systemie oceny zgodności oraz ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1273).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Stanisław Stelmachowski** główny specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Henryk Zamojski** wiceprezes Zarządu Krajowej Izby Paliw Alternatywnych, **Jacek Piekacz** członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych, **Andrzej Rubczyński** dyrektor w Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dzień dobry. Ważna chwila i godzina, ponieważ inaugurujemy pierwsze posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Prezydium Komisji pracowało już od tygodnia. Przygotowaliśmy pewne propozycje planu pracy naszej Komisji. Nie chcę zdradzać jeszcze informacji. To nie jest tajemnica. Mogę powiedzieć tyle, że tematów jest naprawdę dużo i dużej wagi, więc wychodzi na to, że ci państwo posłowie, którzy zadeklarowali chęć pracy w naszej Komisji będą mieć co robić. Jeszcze jest chwila na zastanowienie, czy na pewno każdy chce popracować. Wychodzi na to, że będziemy musieli co najmniej dwa razy w tygodniu procedować, a zagadnień jest tyle, że zapoznanie się ze szczegółami zajmie trochę czasu. To jest tylko mój żart, żeby się zastanowić, ponieważ to zastanowienie już było w każdym klubie. Z tego, jak procedowaliśmy powołując Komisję, chętnych do pracy było naprawdę bardzo wielu, stąd chcę pogratulować każdej z pań i każdemu z panów posłów nobilitacji, przyłączenia się do tej naszej ważnej Komisji. A czy zdamy egzamin? To pokaże się za dwa lata – czy stworzymy warunki dla energetyki, dla surowców, dla bezpieczeństwa energetycznego, itd.

Chciałbym tu też w imieniu prezydium poprosić o to, żeby każdy z członków Komisji, jeśli ma jakąś uwagę na temat planu pracy, po prostu ją zgłosił. Bardzo mile byłyby widziane propozycje na piśmie. Dlatego dzisiaj nie będziemy prezentować tego, co prezydium przyjęło jako ramowy plan pracy. Zaprezentujemy to na następnym naszym posiedzeniu, ale chciałbym, żeby każdy miał możliwość wniesienia swoich propozycji do planu.

Na dzisiaj przewidzieliśmy praktycznie jeden temat, ale w dwóch grupach tematycznych. Pamiętamy o tym, że tak zwana wysokosprawna kogeneracja jest niezmiernie ważnym tematem, że Komisja Gospodarki i Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa już prawie od roku zajmują się tym tematem. Przypomnę, że była też inicjatywa poselska, która praktycznie była uzgodniona między klubami i chcieliśmy w marcu procedować tę ustawę. Rząd przez swojego przedstawiciela, pana ministra Tomczykiewicza, poinformował nas, że ma gotowy projekt, przedstawił nam ten projekt do procedowania. Mieliśmy też informację, że zwłoka wynika z konieczności notyfikacji przez Komisję Europejską. Komisja Europejska już ma pewne zdania i pewne opinie podjęła. W prezydium planowaliśmy, że zajmiemy się swoim projektem tej ustawy, ale po rozmowie z panem ministrem Tomczykiewiczem doszedłem do wniosku, że dla przyspieszenia spraw bezpieczniej będzie – może nie bezpieczniej, tylko skuteczniej – kontynuować rozpoczęte prace w Komisjach: Gospodarki oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Pan przewodniczący Jasiński wyszedł naprzeciw tym prośbom. Wiemy – ci, którzy pracują w Komisjach – że na jutro zwołano podkomisję do tego projektu, w tej sprawie. Jeśli nam się uda przyjąć sprawozdanie to jest wielką szansa, że w tym tygodniu, czyli konkretnie w piątek Komisje: Gospodarki i Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mogłyby przyjęć ten temat.

Dzisiaj w porządku dziennym mamy: informację Ministra Gospodarki o systemie wsparcia wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej w jednostkach wysokosprawnej kogeneracji oraz, po drugie, informację o stanie prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającym ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne w temacie, o którym mówiłem. Czy ktoś z państwa posłów chciałby wnieść uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Zbyszek Zaborowski. Dziękuję, panie przewodniczący. Ja nie do porządku dzisiejszego posiedzenia, ale pan przewodniczący wspomniał o planie pracy i chciałbym upomnieć się, żeby na następnym posiedzeniu zająć się jednak sytuacją w górnictwie węgla kamiennego, ze szczególnym uwzględnieniem planów restrukturyzacyjnych Kompanii Węglowej, ponieważ rośnie niepokój w środowiskach górniczych, są przekazywane niepełne informacje do załóg górniczych. Kompania Węglowa i ministerstwo powinny Komisji przedstawić – uważam – w krótkim terminie plan restrukturyzacji, zwłaszcza Kompanii Węglowej, ale i szerzej, sytuację w sektorze węgla kamiennego. Jeżeli pan przewodniczący i wysokie prezydium zechcieliby to wziąć pod uwagę, to nie będę zgłaszał wniosku formalnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję za ten temat i zwalniam pana z tego, o czym powiedziałem, że trzeba składać wnioski na piśmie, ponieważ mamy przygotowane następne posiedzenie na ten temat. Także prezydium oceniło, że to jest bardzo ważny temat i właśnie następne posiedzenie będzie na ten temat. Pan minister Tomczykiewicz.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Muszę sprostować tę relację, bo nie jest prawdą, że strona społeczna ma niepewne informacje, bo rada pracownicza i związki zawodowe dostały program restrukturyzacji, a – jak wiemy – to strona społeczna jest przedstawicielem załogi w rozmowach z zarządem spółki i mają do dyspozycji czas na konsultacje w tej sprawie; skończą się dopiero w styczniu. A z końcem stycznia program ten zostanie przyjęty przez radę nadzorczą i właściciela. Dyskusja Wysokiej Komisji przed dyskusją wewnątrz firmy – uważam – byłaby przedwczesna, wręcz jest niemożliwa, bo my, jako właściciel, nie możemy rozmawiać o czymś, co nie jest dokumentem końcowym.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan przewodniczący Naimski. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, z całym szacunkiem, ale wydaje mi się, że nasza Komisja ma prawo – a nawet czasem obowiązek – dyskutować dokumenty, które nie są ostatecznymi

dokumentami, a tylko projektami, dlatego że to wtedy jest ten moment, kiedy można naprawdę realnie wpływać na rzeczywistość, a nie wtedy, kiedy dostajemy dokumenty, które są zatwierdzone. Myślę, że Komisja, która jest sejmową Komisją, będzie się takimi dokumentami zajmowała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze, jeszcze pan minister, ale..

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Program restrukturyzacji nie jest programem rządowym, nie jest dokumentem państwowym, tylko spółki akcyjnej, która rządzi się swoimi prawami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Wszystko jest *okay* i myślę, że będziemy konsekwentni w przygotowaniu tego tematu dotyczącego górnictwa. Oczywiście to, o czym mówi pan minister, to jest jakby wycinek w ogóle problemów w górnictwie. Chcielibyśmy poznać różne aspekty sprawy i nie chodzi konkretnie o to, żebyśmy konkretnie decydowali o dokumentach, które nie są gotowe, ale żebyśmy mieli informacje i zapoznali się z tym, co w ogóle jest w górnictwie.

Czy jeszcze do porządku obrad są jakieś uwagi? Pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Proponowałbym, panie przewodniczący, abyśmy w miarę pilnie mogli również zająć się sprawami związanymi ze zmianami właścicielskimi i wszystkim, co się wiąże z koncesjami geologicznymi na ropę, gaz i inne surowce i także innymi, ale przede wszystkim to bym chciał omówić.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ja bym jeszcze z formalnego punktu chciał poprosić: teraz procedujemy porządek obrad, a poprosiłem o to, żeby zgłaszać uwagi do planu pracy na piśmie. Mamy to przygotowane, ale żebyśmy procedowali z pewnymi standardami, bardzo proszę o to, aby napisać dwa zdania i zgłaszać propozycje do planu pracy, do kogokolwiek z członków prezydium. A w tej chwili pytam, czy ktoś chciałby wnieść coś jeszcze do porządku obrad? Do dzisiejszego, pierwszego, jedynego; nie ma innego, dopiero mamy pierwsze posiedzenie Komisji. Nie ma, czyli jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że przyjęliśmy porządek obrad. Sprzeciwu nie widzę i nie słyszę, więc poproszę pana ministra o informację o systemie wsparcia wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej w jednostkach wysokosprawnej kogeneracji.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z polityką energetyczną Polski do 2030 r. zakłada się do roku 2020 dwukrotny wzrost produkcji energii elektrycznej wytwarzanej w technologii wysokosprawnej kogeneracji, w skrócie CHP, w porównaniu do produkcji 2006 r. Przypomnę równocześnie, że polityka energetyczna Polski do roku 2030 jest teraz w procesie aktualizacji. Szacuje się, że realizacja krajowego celu w zakresie CHP przyniesie 20% oszczędności energii pierwotnej. Do obliczenia przyjęto wartości referencyjne sprawności dla wytwarzania rozdzielonej energii elektrycznej, ciepła oraz sprawności rozpatrywanych technologii kogeneracyjnych. Przygotowaliśmy prezentację na temat dotychczasowego systemu wsparcia CHP. Jednocześnie – na temat propozycji, jakie zawrzemy w projekcie, który jest procedowany w podkomisji, a my będziemy jeszcze, z upływem czasu, proponować poprawki do tego projektu – poproszę pana dyrektora, jeśli można, panie przewodniczący, o zreferowanie prezentacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, prezentacja nie jest długa, tak że postaram się syntetycznie przedstawić wszystkie informacje. Pan minister wspomniał o celu przyjętym w polityce energetycznej Polski do 2020 r. w zakresie podwojenia produkcji energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji tak, aby uzyskać naprawdę istotne oszczędności w paliwie pierwotnym. Dotychczasowy system wsparcia, który

został zaprojektowany po to, aby ten cel osiągnąć w zakresie wsparcia dla kogeneracji opartej o węgiel kamienny, jak i gaz ziemny, skończył się z upływem 2012 r. Przypomnę, że on funkcjonował w oparciu o świadectwa, które wydawane były wytwórcom przez Prezesa URE, podlegały obrotowi na Towarowej Giełdzie Energii, a strona popytowa na te świadectwa była zagwarantowana poprzez obowiązek zakupu tych świadectw przez podmioty zobowiązane, czyli wszystkie te podmioty, które dokonywały sprzedaży energii elektrycznej do odbiorcy końcowego. Z czasem ten krąg podmiotów został też uzupełniony o dużych odbiorców energii tak, aby ułatwić im rozliczanie się z tego obowiązku. Niezrealizowanie obowiązku było zagrożone karą. Przychody z kar były kierowane do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Alternatywnie obowiązek można było także wykonać przy pomocy opłaty zastępczej.

Tak jak powiedziałem, funkcjonowanie tego systemu w odniesieniu do technologii węglowych i gazowych skończyło się z dniem 31 grudnia ubiegłego roku. Dalej funkcjonuje system w odniesieniu do świadectw metanowych. On funkcjonuje w tej chwili; do 2018 r.

Rząd przygotował dwa rozwiązania, które były procedowane równolegle. Jedno zawarte było w trójpaku energetycznym, drugie w małej ustawie nowelizującej prawo energetyczne tylko w tym zakresie, który był niezbędny do przedłużenia funkcjonowania systemu, który skończył się z upływem ubiegłego roku; to jest ta prawa strona ekranu. W tej chwili w podkomisji jest projekt rządowy, w druku 1273, nad którym prace zostały na pewien czas zawieszone ze względu na skierowanie tego projektu do notyfikacji do Komisji Europejskiej, jako projektu ustanawiającego system pomocy publicznej. W tej chwili te prace mogą być podjęte i projekt może być uchwalony. W tej małej ustawie wprowadzono przede wszystkim przedłużenie funkcjonowania systemu o kolejne dwa lata.

Tak jak wspomniałem, równolegle trwały prace nad dużym trójpakiem energetycznym, gdzie kogeneracja została potraktowana z jednej strony w sposób dotychczasowy, czyli utrzymano żółte, czerwone i fioletowe świadectwa, z drugiej strony pojawiła się nowa kategoria świadectw, pomarańczowych, które dedykowane były wyłącznie dla nowych instalacji kogeneracyjnych. Tutaj te rozwiązania były w kolejnych projektach lekko modyfikowane. W tej chwili w projekcie zamieszczone zostały rozwiązania, które w sposób odrębny traktują nowe instalacje pracujące w oparciu o węgiel i odrębnie nowe instalacje pracujące w oparciu o gaz. Oba projekty zostały tak pomyślane, aby pogodzić to, co już istnieje z tym, co ma być nowym elementem; przedłużenie istniejącego systemu wsparcia miało odbyć się w sposób zupełnie płynny, a wprowadzenie nowego systemu wsparcia w trójpaku w taki sposób, aby nie zakłócić funkcjonowania tego, co zostało dotychczas wypracowane.

Wyprzedzając, podczas jutrzejszego posiedzenia podkomisji będą zgłoszone pewne poprawki do tych rozwiązań, które zawarte są w projekcie. Po pierwsze, dlatego że tam pojawiły się pewne wady prawne w sformułowaniu niektórych odniesień do przepisów przejściowych ustaw, które już nie są stosowane. Z drugiej strony, w toku dyskusji na poprzednim posiedzeniu podkomisji rozpatrującej ten projekt zwrócono uwagę na pewne mankamenty istniejącego systemu, które należałoby przy tej okazji także usunąć; chodzi tu przede wszystkim o sposób rozliczania świadectw. Tych poprawek będzie dość sporo, chociaż one są w gruncie rzeczy tematycznie dość krótkie, więc stosunkowo łatwo będzie je w tekście przedstawić.

Niezależnie od tych prac trwają jeszcze prace koncepcyjne w zakresie wysokosprawnej kogeneracji, co związane jest z nową dyrektywą efektywnościową. Tutaj konieczne jest przeprowadzenie kompleksowej oceny potencjału zastosowania wysokosprawnej kogeneracji. W tym celu przygotowywana jest w tej chwili tak zwana mapa ciepła dla całego kraju, której zobrazowanie byłoby w sposób elektroniczny – i z czasem – dostępne dla każdego, za pośrednictwem strony internetowej Ministerstwa Gospodarki, zobrazowanie waśnie potencjału na terenie całego kraju.

Przewidziane w dyrektywie zostało także to, że konieczne będzie sporządzenie odpowiedniej analizy kosztów i korzyści inwestycji energetycznych, pod kątem wykorzystania technologii kogeneracyjnych. I to znajdzie się w przepisach, które implementować będą dyrektywę efektywnościową do krajowego porządku prawnego.

Panie przewodniczący, to z grubsza tyle, co chcieliśmy zaprezentować, tak żeby uporządkować te wszystkie wątki kogeneracyjne, efektywnościowe. Myślę, że zdołaliśmy pokazać te prace legislacyjne i koncepcyjne, które w tej chwili się toczą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania do prezentacji? Pan przewodniczący Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem zapytać, jak wygląda – bardziej w szczegółach – korespondencja notyfikująca projekt w Komisji Europejskiej? Jeżeli to możliwe, będziemy zadowoleni, jeżeli usłyszymy z ust pana ministra potwierdzenie, że ta sprawa jest po prostu załatwiona i w jaki sposób ona jest załatwiona.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Ta sprawa do końca nie została załatwiona, bo zdanie Komisji Europejskiej w ciągu tego roku dość diametralnie się zmieniało. Poproszę dyrektora, który uczestniczył bezpośrednio, zrelacjonuje, jaki był przebieg, jak następowały zmiany stanowiska Komisji Europejskiej, jaki jest stan na dzień dzisiejszy.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, projekt został wysłany do Komisji Europejskiej jako notyfikacja programu pomocowego po to, aby uzyskać pewność prawną w postaci decyzji Komisji odnośnie tego, czy ten system ustanawia system pomocy publicznej, czy też nie. Nasze stanowisko w procesie notyfikacji zmierzało do wykazania, że ten system nie wprowadza systemu pomocy państwa. W początkowej fazie rozmów z Komisją Europejską przychylała się ona do tego stanowiska, jednak w ostatniej fazie – co prawdopodobnie związane jest z projektem nowych wytycznych w zakresie pomocy państwa w tym obszarze środowiskowo – energetycznym – zdanie Komisji zmieniło się o tyle, że Komisja uznaje, że ten system może jednak stanowić system pomocy państwa i w związku z tym powinien on podlegać zbadaniu co do zgodności z zasadami, ze wspólnym rynkiem. W tej sytuacji prace nad projektem praktycznie mogą przebiegać dalej, zmierzać do uchwalenia tego projektu, bo w sensie proceduralno – procesowym nasza sytuacja nie zmienia się o tyle, że Komisja i tak bada cały system, który w tej chwili w przepisach był zawarty i nową część, która jest przedłużeniem tego systemu. Trzeba oczywiście powiedzieć, że Komisja zawsze w takiej sytuacji ostrzega państwo członkowskie, że podejmuje pewne ryzyko związane z tym, że w momencie, kiedy postępowanie dotyczące pomocy państwa zakończy się stwierdzeniem, że pomoc, którą Komisja bada, jest niezgodna ze wspólnym rynkiem, może być zagrożenie koniecznością zwrotu tej pomocy. I o tym trzeba także w pracach nad projektem uprzedzić. Prace analityczne, które wykonaliśmy, zmierzają do udowodnienia, że nawet jeżeli nie zgodzimy się z tezą, że nie jest to pomoc państwa, to należałoby się zgodzić z tezą, że będzie ona przynajmniej zgodna ze wspólnym rynkiem. W tym momencie nie mamy oficjalnego stanowiska Komisji Europejskiej, bo jeszcze ma jakiś czas na odpowiedź na ostatnie wystąpienia strony polskiej, a zatem te informacje, które tutaj przekazuję, bazują na spotkaniu, które odbyliśmy z Komisją Europejską.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze dalej?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Uzupełniając to pytanie – chciałbym jeszcze przez moment kontynuować – wydaje się, że część ekspertów w tej sprawie była zdania, i ciągle jest zdania, że ta notyfikacja była po prostu niepotrzebna, że to jest, po pierwsze, kontynuacja, a po drugie, wykonanie dyrektyw, w związku z tym Komisja Europejska zdecydowała, że ten typ wsparcia jest dopuszczalny.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Z zagadnieniami pomocy publicznej jest tak, że w przypadku wątpliwości, czy jakiś środek stanowi, czy też nie stanowi pomocy państwa, to państwo członkowskie powinno właśnie zwrócić się do Komisji po to, aby ona oceniła. I ta dyskusja, która tutaj była,

toczyła się wokół tego, czy system czerwonych certyfikatów jest, czy nie jest pomocą państwa. Stąd ta notyfikacja do Komisji Europejskiej. W trakcie procesu, tak jak powiedziałem, stanowisko Polski było takie, że to nie jest pomoc państwa. Komisja w ostatniej fazie ma odmienne zdanie i teraz będzie badanie zgodności ze wspólnym rynkiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Panie ministrze, panie dyrektorze, czy to oznacza, że jeśli rozmawiamy również o zielonych certyfikatach, białych certyfikatach, to one prawem analogii również mogą być zakwalifikowane jako pomoc publiczna?

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Trudno w tej chwili jakby wybiegać do przodu w tym, co może zrobić Komisja, ale taką analogię można przeprowadzić, bo wszyscy wiemy, że systemy są lustrzane, działają tak samo, a zatem, te przesłanki, którymi posługiwaliśmy się do wykazania, że dany system nie jest pomocą państwa, są dokładnie te same. Natomiast różnica w tych systemach może być już co do oceny samej oceny zgodności tego systemu z zasadami wspólnego rynku i ewentualnie rozmiaru pomocy, który jest w ramach systemu udzielona. Komisja może chcieć badać ten system i nie tylko system, ale także indywidualnych beneficjentów tego systemu, w skrajnych przypadkach.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Uzupełniająco, jak to wygląda, certyfikaty jako system, w całej Unii Europejskiej? W ilu krajach jest ten system wprowadzony, bo, na przykład, białe – mamy, zielone mamy też. Czy to w tej chwili jest zjawisko, problem ogólnoeuropejski?

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Tak. Tak jak wspomniałem, jest to częściowo związane z tym, że poglądy Komisji ewoluują i nowe wytyczne, które przygotowuje Komisja, bardziej restrykcyjnie podchodzą do wszelkich środków, które mogą być uznane za pomoc państwa. W części państw członkowskich są systemy oparte o certyfikaty, w innych systemy oparte o *Feed- in Tariff* czy *Feed-in Premiums*, część krajów notyfikowała te systemy, ale nie wszystkie państwa członkowskie. Ostatnią z takich notyfikacji, która jest z naszego punktu widzenia interesująca, to była notyfikacja systemu rumuńskiego. Tam decyzja Komisji sformułowana była w taki sposób, że po zbadaniu tego systemu Komisja nie stwierdziła wyraźnie, czy to jest, czy nie jest pomoc państwa, ale uciekła się do takiego zabiegu: przez wskazanie, że nawet gdyby to była pomoc państwa, to jest ona zgodna ze wspólnym rynkiem, w związku z tym może ona być udzielona w tym systemie, który jest.

W naszej ocenie rozwiązania, które są zawarte w polskich przepisach dotyczących czerwonych świadectw i zaangażowania państwa, raz – w wystawianie tych świadectw, dwa – w wykorzystanie pieniędzy, czy wartości materialnych, które są kierowane przez ten system, jest o wiele bardziej rynkowa niż w przypadku rumuńskim, pozbawiona pewnych automatyzmów, które pozwalają przypisać Komisji działanie państwa. Niemniej jednak tutaj Komisja nam zasygnalizowała, że będzie badać ten system pod kątem zgodności ze wspólnym rynkiem.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Jeszcze mam pytanie, bo system wsparcia nie działa od marca. Jak to wpłynęło na rynek energii z kogeneracji, na firmy, które produkują?

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

W kwestiach statystycznych to przejawia się to w ten sposób, że przychody firm ewidentnie spadły, co nieszczęśliwie zbiegło się także z tym, że cena energii elektrycznej na rynku hurtowym jest niższa niż w latach ubiegłych, a zatem nieprzedłużenie tego systemu w tym roku spowodowało ujemne wyniki po stronie przedsiębiorstw. Stąd tak ważne to jest przynajmniej w latach następnych, czyli w 2014, 2015, kiedy cena na rynku hurtowym będzie prawdopodobnie kształtować się podobnie, jednocześnie zbiega się to w czasie z różnymi działaniami inwestycyjnymi, które w firmach muszą być podejmo-

wane. To wszystko prowadzi nas, w mojej ocenie, do wniosku takiego, że w ewentualnym badaniu Komisji łatwiej nam będzie wykazać, że – mówiąc kolokwialnie – nadwsparcia w tym systemie nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan przewodniczący Najder.

Poseł Jacek Najder (TR):

Panie ministrze, panie dyrektorze, mam pytanie. Czy składając zapytanie do Komisji Europejskiej uwzględniali państwo również taką sytuację, w której udzieliliby państwo wsparcia dla tych jednostek kogeneracyjnych również za ten okres, gdzie nie było ciągłości prawnej i gdyby te jednostki pracowały, wytworzyłyby pewną ilość energii w tym układzie kogeneracyjnym, jednak ze względu na brak podstawy prawnej nie otrzymały wsparcia? Czy pytając Komisję również rozpatrywali państwo ten wariant? Czy jest możliwość objęcia wsparciem tego okresu, gdzie nie było ciągłości podstawy?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

W tej sprawie jeszcze chciał uzupełnić zadać pytanie pan przewodniczący Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Po prostu mam parę rzeczy przed sobą, żebyśmy wiedzieli, o jakiej skali mówimy. Te straty są szacowane w 2013 r. dla ośmiu przedsiębiorstw, dla ośmiu elektrociepłowni, na poziomie powyżej 350 mln zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

I teraz jeszcze moje pytanie techniczne w tej sprawie. Czy to są straty firm, czy obniżone przychody?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Wchodzimy tu w dość niejasną sferę. System wsparcia był określony na konkretne lata. Nikt nie obiecywał, że ten system zostanie przedłużony, czy będzie kontynuowany i w jakiej skali. My oczywiście, jako Ministerstwo Gospodarki – i wielokrotnie o tym przed Wysokimi Komisjami mówiliśmy – cały czas przemy do tego, jesteśmy za tym systemem wsparcia, ale co do zasady takich obietnic nie mogło być, że ten system zostanie przedłużony w jakiejkolwiek formie, bo po prostu nie jest to zawarte w ustawie, czyli każdy musiał liczyć się z tym, że być może było to wsparcie incydentalne. Mamy nadzieję, jako Ministerstwo Gospodarki, że to nie będzie miało charakteru incydentalnego, tylko będzie miało systemowy charakter, nie tylko na te lata, które zostały w przedłożeniu przedstawione i w tych naszych propozycjach wydłużenia, ale też na lata następne, tak jak proponowaliśmy w tak zwanym trójpaku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mam tylko pewną uwagę, ponieważ widzieliśmy moim zdaniem bardzo klarownie przygotowaną prezentację. Jeśli na początku rząd zakłada podwojenie systemu wsparcia do 2020 r., to w takim naturalnym odczuciu nie powinno mówić się o jakimś incydentalnym działaniu. Jeśli rzeczywiście ma to być system płynnego działania i wspierania, żeby osiągnąć efekt w roku 2020 r., to ten okres, który po prostu wyniknął z czegoś tam, od marca do teraz, nie jest standardowy, tylko to jest jakieś wyłamanie z jakiejś ogólnej zasady. Tak że żeby się to obroniło, to trzeba naprawdę sporo uzasadnień. Dążymy do uporządkowanego osiągnięcia celu, zakładamy, że ten cel jest szczytny i mamy w roku 2020 ten cel osiągnąć. W prezentacji widzieliśmy – jaki, więc jeśli coś wypadło i to nie zależy od kogoś, kto zainwestował, przygotował się, to ten warunek też powinniśmy brać pod uwagę. W tej dyskusji, która jest przed nami, tego nie da się odrzucić, jak gorącego kartofla.

Pan poseł Jach, proszę.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie dyrektorze, mam takie pytanie. Pan dyrektor powiedział, że ma nadzieję, że Komisja uzna argumentację Polski i ten system uzyska notyfikację. Natomiast chciałbym zapytać, według pana, jak to wygląda

na obecnym etapie? Czy idzie to w kierunku przez nas oczekiwanym? A poza tym, co będzie, jeżeli – w wariancie pesymistycznym – Komisja uzna to jako pomoc publiczną? Gdy – jak pan wspomniał – wszędzie jest jakiś system wsparcia kogeneracji, a ten zostanie odrzucony, to, co dalej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan minister, czy pan dyrektor? Pan dyrektor, proszę.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Komisja Europejska to jest ta instytucja unijna, do której należą sprawy pomocy publicznej w państwach członkowskich, co do zasady. Komisja kieruje się przede wszystkim takim dobrem, jak ochrona rynku przed różnego rodzaju zniekształceniami, a każdy system wsparcia jest jakimś zakłóceniem rynku i tym samym elementem, który powoduje nieefektywność tego rynku, a w konsekwencji wyższe obciążenia dla odbiorców, zniekształcenia sygnałów rynkowych do inwestycji, itd. Nie możemy zakładać, że Komisja Europejska badanie w zakresie pomocy publicznej prowadzi tendencyjnie, tylko podchodzi do tego w taki sposób, aby zagwarantować pewne wyższe dobro, jakim jest konkurencja na rynku. My natomiast, przygotowując system wsparcia kierujemy się tą samą wartością, wspieramy tylko to, co jest niezbędne i w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne. W związku z tym w jakimś momencie z Komisją Europejską spotkamy się w dyskusji. W początkowym etapie byliśmy zdania, że należy wykazywać, że w ogóle nie jest to pomoc państwa. Teraz, kiedy Komisja zakomunikowała nam, że inaczej trzeba to badać, jesteśmy zdania, że ten system jest do obronienia jako system, który jest zgodny z zasadami wspólnego rynku.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan poseł Mężydło, proszę.

Poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale pytałem, co będzie, jeżeli Komisja odrzuci tę argumentację?

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

My, na tym etapie prac nie zakładamy takiego scenariusza.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan poseł Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, wydaje się, że to, żeby w jakiś sposób te systemy wsparcia nie zakłócały rynku, to sensowniejszymi rozwiązaniami są *Feed-in Premiums* niż *Feed-in Tariff*, bo *Feed-in Tariff* to właściwie zakłóca dosyć mocno funkcjonowanie rynku, bo już wtedy nic nie zostaje dla rynku. Wydaje się, że system certyfikatów to jest właśnie *Feed-in Premiums.* To rozwiązanie jest chyba lepsze od *Feed-in Tariff*, mimo że w niektórych krajach Komisja Europejska uznawała *Feed-in Tariff* i dzisiaj, w pracach nad tymi rozwiązaniami, które Komisja Europejska preferuje, są *Feed-in Premiums,* więc myślę, że tutaj aż takiego dużego zagrożenia i tych obaw, o których państwo dyskutujecie, nie ma. Są to takie hipotetyczne rozważania, natomiast system certyfikatów wydaje się być systemem, który jednak oszczędza konkurencję i nie niszczy jej całkowicie. Także podzieliłbym zdanie ministerstwa, żeby nad tym pracować, bo istnieją duże szanse na to, żeby to się oparło podczas notyfikacji. Tak że nie widzę aż takiego problemu, żebyśmy byli tutaj przesadnie ostrożni, bo systemy wsparcia muszą być dla tych rozwiązań i Unia Europejska zaleca systemy wsparcia. I wręcz nakazuje systemy wsparcia dla takich rozwiązań, które są oszczędne dla klimatu. Natomiast to rozwiązanie według mnie idzie w takim kierunku, nad którym dzisiaj w Komisji Europejskiej pracuje się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Prawdę mówiąc, im więcej będziemy dyskutować, tym – przynajmniej ja – będę mniej rozumiał z tego wszystkiego. Trochę na głowie – moim zdaniem – posta-

wione są pewne rzeczy, ponieważ my, jako Komisja, jako parlament, powinniśmy dbać o interes odbiorców. Powinniśmy tworzyć rynek, żeby po prostu ktoś nie zarabiał za dużo przez to, że stwarzamy jakieś warunki preferencyjne, ale musimy też po partnersku traktować firmy polskie z firmami zachodnimi. Jeśli Niemcy miały wsparcie czterokrotnie przekraczające wartość energii i nikt tego nie stopował w Unii, to co, to my się martwimy, że osiągamy efekt 15% i wspieramy kogenerację, to, czy nam to ktoś odbierze, czy nie? Możemy porozmawiać, że to jest za duże wsparcie, ale nie możemy mówić, że to jest jakieś odstępstwo od tego, co jest w Unii, bo po prostu nie możemy być oderwani od państw Unii Europejskiej, które chochlami czerpią z kotła do siebie. Czechy, Niemcy tak wsparły, że potem się z tego systemu wycofywały. Jeśli przygotowujemy system aukcyjny, to, co to jest innego? Mówimy, kto najtaniej nam zrobi źródło odnawialne? I po prostu będziemy widzieć najtańsze możliwe źródła odnawialne. I co, i będziemy musieli tłumaczyć się, że to jest w jakiś tam sposób nieuprawniona pomoc? Jeżeli w ten sposób będziemy podchodzili do tematu, to wprost powinniśmy Unii powiedzieć: „skasujcie te obowiązki". Po prostu, tak, czy inaczej musimy je wspierać, bo one się rynkowo nie bronią. My teraz będziemy mieć trochę czasu, żeby zastanowić się nad pryncypiami, nad metodami wsparcia, ale poprosimy też negocjatorów, którzy tam, w Komisji negocjują, myślę o MSZ i wszystkich innych świętych, którzy mówią, że to jest jakieś – nie wiem – przykazanie boże do wierzenia przyjęte. Uważam, że powinniśmy też merytorycznie porozmawiać i zadbać o naszych przedsiębiorców jako o partnerów na rynku Unii Europejskiej, a nie ostrożnie podchodzić, a ktoś, czy przedsiębiorca, czy nasz obywatel, odbiorca, musi płacić za pewne decyzje. Wstrzymanie czerwonych certyfikatów w jawny sposób zmniejszyło strumień pieniędzy do tych firm, które pomagały nam w osiągnięciu efektu ekologicznego. W jaki sposób tę sprawę załatwimy, czas pokaże. Nie chciałbym przesądzać, ale oceniam, że dzisiejsza dyskusja nie jest końcowa, że tym problemem musimy się zająć i ci, którzy negocjują pewne warunki w Unii Europejskiej będą musieli nam udowodnić, że to jest też równoprawne traktowanie naszych, polskich podmiotów na rynku europejskim.

Czy ktoś jeszcze chciałby w tym zakresie zabrać głos? Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście, ja tylko taki krótki komentarz do słów pana przewodniczącego. Ja też liczę na to, że to jest pierwsza rozmowa i to stanowisko negocjacyjne bardziej szczegółowo warto by może na bardziej zamkniętym posiedzeniu poznać, dlatego że pan przewodniczący nie zauważył, co się dzieje w Unii Europejskiej, w Komisji Europejskiej. Tam bezwzględnie dyskutuje się o tym, że owszem, realizujmy cele, ale szukajmy takich rozwiązań, które będą najbardziej efektywne. Wszyscy już dyskutują, że bez końca pieniędzy dokładać nie można. Przypominam takie stanowisko Angeli Merkel z 2011 r., kiedy dyskutowała o tym z poszczególnymi landami, że generalnie, energia odnawialna, łącznie z kogeneracją muszą zacząć się bilansować. To po pierwsze.

Po drugie, pan przewodniczący powiedział o aukcyjności, o aukcjach w nowych rozwiązaniach. Myślę, że powinniśmy przeanalizować, w jaki sposób jest to rozwiązane w poszczególnych krajach europejskich. Przypominam, że w Holandii to nie działa. Holandia po prostu nie zrealizuje w żaden sposób swoich celów. Pójście w tę stronę trzeba rozważyć. Trzeba zastanowić się, kto jeszcze będzie wygrywał. Mały właściwie nie ma najmniejszych możliwości, najmniejszych szans, więc nasi przedsiębiorcy znikną zwyczajnie z rynku, ich przy tych rozwiązaniach nie będzie. Ale – jak mówię – uznaję, że to jest taka pierwsza próba analizowania tego, do czego zmierzamy. Rzeczywiście musimy uporządkować ten rynek, musimy zweryfikować politykę energetyczną. Dopóki nie będziemy mięć konkretnego planu – bo ten plan, który jest, naprawdę trzeba zmonitorować, on się po prostu nie sprawdza – to nie będziemy mieć różnorodności, nie będziemy mieć swojego miksa energetycznego, będziemy łatwi, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób Komisja Europejska będzie nas traktować.

I ostatnie zdanie. Przypominam tylko panu przewodniczącemu, że stocznie niemieckie są, stoczni polskich nie ma. Tak wyglądają negocjacje polskie z Komisją Europejską.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zanim oddam głos panu posłowi Jędryskowi chciałem poprosić o to, żebyśmy przypomnieli sobie, że dzisiaj dyskutujemy o czerwonych certyfikatach. Za chwilę będziemy mieć jeszcze informację z prac nad konkretną ustawą. A ten temat, który jest wywołany, będziemy mieć do dyskusji bardzo szerokiej przy okazji ustawy o odnawialnych źródłach energii. Tam są, jak wiemy, propozycje mechanizmów wsparcia, trochę inne niż do tej pory. Tyle czasu poświęcimy, żebyśmy podejmowali po prostu świadomie decyzje. Jakie? To nie istotne. Ten temat dzisiaj budzi emocje, ale chciałem przypomnieć, że na ten temat będziemy rozmawiać, dzisiaj koncentrujemy się na konkretnych, tych dwóch tematach. Teraz pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie ministrze, korzystając, że pan jest, ja chcę zapytać, czy Prezes Urzędu Regulacji Energetyki konsultował to? Drugie pytanie, czy jest prawdą, że prezes właśnie złożył rezygnację. I trzecie, jeśli tak, to – dlaczego?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie ministrze, czy zechciałby pan odpowiedzieć? Mamy wiceprezesa, to może prędzej odpowie. Co pan, panie wiceprezesie, zaszkodził panu prezesowi?

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando:

Witam państwa, Maciej Bando. Odpowiadając na pierwsze pytanie, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki przedstawił swoje uwagi ministerstwu odnośnie do projektu ustawy. Mam nadzieję, że zostaną przegłosowane. Pozostałe pytania proszę kierować do osoby zainteresowanej, czyli do pana prezesa Marka Woszczyka.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jak widać, nie ma go tu, więc te pytania będą trafiały w próżnię. Czy w tym temacie, w punkcie pierwszym, ktoś jeszcze chciałby dopytać o coś pana ministra? Jeśli nie, to oceniam, że informacja jest pełna i wiemy, że nie wszystko jeszcze wiemy, ale niedługo poświęcimy czas na to, żeby dowiedzieć się wszystkiego, co jest możliwe.

Teraz, w takim razie, przejdziemy do punktu drugiego i poproszę o informację na temat losów projektu ustawy zmiany prawa energetycznego w zakresie omawianym wcześniej. Pan minister, czy pan dyrektor, konkretnie, informacja o stanie prac nad rządowym projektem ustawy. Może pan przewodniczący podkomisji Krzysztof Gadowski?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, ale ja nic nowego nie dodam do tego, co powiedział pan minister. Jak słyszeliśmy wcześniej, została powołana podkomisja. Prace podkomisji zostały wstrzymane do czasu uzgodnień z Unią Europejską. Pan przewodniczący Komisji Gospodarki Wojciech Jasiński też przychylił się do wstrzymania prac nad tym projektem. Podkomisja jutro, w związku z sygnałem z ministerstwa, że jesteśmy gotowi, rozpoczyna prace i mam nadzieję, że dobrniemy w tym roku do końca, jeśli chodzi o podkomisję. Patrząc na to terminowo, to w styczniu ten projekt powinien być przedstawiony Komisji Gospodarki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie przewodniczący, mamy trochę inne oczekiwania i wiem, że pan przysiądzie fałdów i spełni nasze oczekiwania. Konkretnie, chcemy – mówimy nie od strony rządowej, tylko poselskiej, naszej Komisji – byśmy zmienili sposób podejścia do tego projektu ustawy, w uzgodnieniu oczywiście z panem ministrem, dla dobra sprawy. Doszliśmy do wniosku, że kontynuowanie prac w pana podkomisji przyspieszy efekt, czyli jutro zwołał pan posiedzenie podkomisji, na którym, mam nadzieję, że rząd przekona do przyjęcia poprawek i będziemy mieć sprawozdanie przyjęte przez podkomisję. Jeśli podkomisja jutro przyjmie sprawozdanie, to zgodnie z programem prac będziemy mogli w piątek podyskutować nad sprawozdaniem na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jeśli uda nam się je przyjąć to idzie do laski marszałkowskiej i nabiera toku praca nad tym projektem. Takie jest nasze zamierzenie

i wiem, bo rozmawiałem z kolegą Krzysztofem, że podziela ten punkt widzenia i że tak spróbujemy to zrobić.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, podkomisja jest gotowa. Jeśli ministerstwo będzie gotowe z tymi zmianami, z poprawkami, to na pewno to zamkniemy jutro. To nie ulega wątpliwości. Natomiast, jaki będzie dalszy los, to zależy od przewodniczącego Komisji Gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak jest, święte słowa. Pan prezes Bando.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Mam tylko wielki apel do wszystkich pań i panów posłów, członków Komisji. Otóż, chciałem przypomnieć, że systemy wsparcia, w tym przypadku certyfikaty czerwone i żółte, są elementem cenotwórczym energii elektrycznej i bardzo proszę o w miarę szybkie postępowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Szybciej się nie da niż zakładamy. Jeśli będzie wolniej, to będziemy się tłumaczyli.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na dzisiejszym posiedzeniu? Jeśli nie, to bardzo dziękuję za aktywność i zamykam pierwsze posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej.